Miesięcznik dla buchalteryi

czasopismo poświęcone rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych

wychodzi raz na miesiąc we Lwowie.

Redaktor i wydawca: Kazimierz Wieniawa Chmielewski

Lwów, ul. Pańska l. 11.

Rok I. Lwów, Grudzień 1899. Nr. 12.

Od Redakcyi.

W roku przyszłym 1900 »Miesięcznik dla Buchalteryi« wychodzić będzie na warunkach dotychczasowych. Stałem dążeniem naszem jest pismo ulepszać i urozmaicać tak, aby czytelnicy mogli w niem znaleźć to wszystko, co ich obchodzi, lub przynajmniej obchodzić powinno. Pragniemy, aby »Miesięcznik« był pismem naukowem i dla nauki i aby na miano to w całej pełni zasługiwał.

Już w programie naszego pisma, zamieszczonym w pierwszym numerze, wyraziliśmy obawę, że wydawnictwo nasze spotka się z wielkiemi trudnościami. Nie myliliśmy się pod tym względem. Spotkaliśmy się nieraz z uprzedzeniami, z wymaganiami przekraczającemi nasze siły, a nawet z niechęcią i lekceważeniem. Od miesięcznika skromnych rozmiarów żądano wprost wszystkiego, żądano treści tak obfitej, iżby wyczerpywała buchalteryę prawie wszystkich zawodów i obejmywała całość umiejętności handlowej. Rolnik chciał mieć zastosowanie buchalteryi do gospodarstwa, kupiec do swego interesu, przemysłowiec do swego rzemiosła, fabrykant do swojej fabryki i tak dalej bez końca. Wszystkim zadość uczynić było trudno. O ile jednak zezwalały skromne rozmiary naszego pisma, staraliśmy się choć w drobnej mierze wszystkich zadowolnić. Staraliśmy się więc zachęcić rolnika do nauki rachunkowości, tak potrzebnej w każdem gospodarstwie, a umieszczając przystępnie ułożone zasady buchalteryi podwójnej, pragnęliśmy przyjść w pomoc uczącej się młodzieży handlowej.

Pamiętaliśmy także o urzędnikach rachunkowych. podając im treściwie opracowany zarys dziejów rachunkowości państwowej w Austryi,

a wreszcie o fabrykantach i adwokatach, umieszczając fachowe artykuły tłumaczone za zezwoleniem autorów z języka niemieckiego. Co się tyczy dwóch ostatnich zawodów musieliśmy sięgnąć do Niemiec, gdyż dotąd nie posiadaliśmy w tym kierunku prac oryginalnych, w języku ojczystym wydanych.

Mimo niechęci niektórych uprzedzonych czytelników, możemy pocieszyć się faktem, iż miesięcznik nasz coraz to obszerniejsze zyskuje koło czytelników i coraz to większe znajduje uznanie.

Zapraszając do prenumeraty na rok przyszły, powtarzamy raz jeszcze łaskawym czytelnikom nasz program.

Oto pragniemy przedewszystkiem dać sposobność wszystkim kołom i zawodom poznania zasad rachunkowości potrzebnych dla każdego. Umieszczając zasady buchalteryi dla każdego z poszczególnych zawodów, starać się będziemy ułatwić wszystkim nabycie tej tak niezbędnej dla każdego umiejętności.

Ponieważ wielką wagę w każdej nauce posiada praktyka, umieszczać będziemy z początkiem przyszłego roku zadania z dziedziny buchalteryi, oraz zagadnienia, a za rozwiązanie trudniejszych wyznaczać będziemy odpowiednie nagrody.

Ażeby nadto pogłębić zasady buchalteryi u tych, którzy ją już posiadają, umieszczać będziemy artykuły czysto naukowe, oraz podamy czytelnikom naszym po raz pierwszy przełożony na język polski traktat sławnego wynalazcy buchalteryi Łukasza Pacioli o rachunkowości.

Że usiłowania nasze są solą w oku naszym najserdeczniejszym sąsiadom, najlepszy mamy dowód, iż jedyne niemieckie czasopismo dla buchalteryi wychodzące w Lincu, dało nam wyraźnie do poznania, iż lęka się naszej konkurencyi.

W końcu zauważamy, iż projektowaną przez nas myśl urządzenia zjazdu buchalterów, popierać będzemy usilnie aż do skutku, gdyż tylko w urządzeniu takiego zjazdu widzimy jedyną nadzieję poprawienia przykrych stosunków naszych buchalterów.

Polecając się względom łaskawych Czytelników na rok przyszły, liczymy na ich patryotyzm i poparcie i tuszymy, że nie odmówią pomocy jedynemu polskiemu czasopismu z dziedziny buchalteryi, które jak dotąd zwycięsko pierwsze przełamało lody.

Buchalterya w interesie fabrycznym

napisał *Rudolf Schiller*, profesor akademii handlowej we Wiedniu.

(tłómaczone z niemieckiego za zezwoleniem autora).

(Dokończenie).

Konta bieżące (Salda-Conti).

Winien C. k. Urząd pocztowej Kasy Oszczędności we Wiedniu. **Ma.**

18..						zł.		18..						zł.	
sty.	1	*)	Stan . . .	sty.	1	2095	18	sty.	14		czek do Grohmana . .	gru.	31	216	50
„	9		Wkładka O. Schulza .	„	16	582	40	„	31		należ manip.			—	08
„	31		2% odsetki	„		3	49	„	31		saldo . .	luty	1	2464	49
						2681	07							2681	07
luty	1		Stan . . .	luty	1	2464	49								

Wiedeński Bank przemysłowy.

18..						zł.		18..						zł.	
sty.	1		Stan . . .	gru.	31	4670	—	sty.	31		Podniesiono	sty.	31	1200	—
„	22		za rymesę w miejscu .	mrc	1	1642	80	„	31		prowiz. wedle Cto. ct.	„	31	5	80
„	22		włożono gotówką . .	sty.	22	3000	—	„	31		porto etc. .	„	31	—	43
„	31		odsetki wedle Cto. ct.	„	31	9	43	„	31		saldo . .	„	31	8116	—
						9322	23							9322	23
luty	1		Stan . . .	sty.	31	8116	—								

Otto Schultz, w Baden.

18..						zł.		18..						zł.	
sty.	1		Stan . . .	sty.	9	582	40	sty.	9		zapł. jak kwit	sty.	9	582	40

Bracia Holzer, w miejscu.

18..						zł.		18..						zł.	
sty.	31		Saldo . .			4580	—	sty.	1		Stan . . .	luty	15	3480	—
								„	3		za dostawę materyału	maj	3	1100	—
						4580	—							4580	—
								luty	1		stan . .			4580	—

*) folia do powołania.

Winien. N. Schüler, konto prywatne. **Ma.**

18..					zł.		18..					zł.	
sty.	2	koszta utrzymania domu	sty.	2	360	—	sty.	31	przenies. do konta kapitału	sty.	31	361	12
„	31	4°/0 odsetki	„	31	1	12							
					361	12						361	12

Ernest Wallner, konto prywatne.

18..					zł.		18..					zł.	
sty.	2	koszta utrzymania domu	sty.	2	300	—	sty.	21	przenies. do konta kapitału			300	93
„	31	4°/0 odsetki	„	31	—	93							
					300	93						300	93

Gwarectwo Hüttenberskie.

18..					zł.		18..					zł.	
sty.	31	Saldo . .	maj	6	516	—	sty.	7	za dostawę materyału	maj	6	516	—
							luty	1	stan . . .	maj	6	516	—

Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Simmering.

18..					zł.		18..					zł.	
sty.	10	za towary .	maj	10	5800	—	sty.	31	Saldo . .	maj	10	5800	—
luty		stan . . .			5800	—							

Konto różnych (pro diversi).

18..					zł.		18..					zł.	
sty.	17	Ehrlich i syn w miejscu za akc.	kw.	17	1091	98	sty.	17	Ehrlich i syn, tu za mater.	kw.	17	1091	98
„	24	Br. Siegel. Wr. Neust, za tow.			1138	76	„	27	G.R.Neubauer tu za akcept	maj	27	2675	—
„	27	R.G.Neubauer w miej. za tow.	maj	27	2675	—	„	30	Br. Siegel Wr. Neust. zalicz.			1138	76
					4905	74						4905	74

Ryszard Robert i spółka, Szwechat.

18..					zł.		18..					zł.	
sty.	29	za towary .	kw.	29	2500	—	sty.	31	saldo . .	kw.	29	2500	—
luty	1	stan . . .	kw.	29	2500	—							

Wykaz dłużników i wierzycieli w dniu 31. stycznia 18..

Folio		Dłużnicy zł.	ct.	Wierzyciele zł.	ct.
1	C. k. urząd pocztowej kasy oszczędności	2461	08		
2	Wiedeński bank przemysłowy	8112	80		
3	Bracia Holzer, w miejscu			4580	—
7	Gwarectwo Hüttenberskie			516	—
8	Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Simmeringu	5800	—		
10	Ryszard Robert & Co. w miejscu	2500	—		
		18873	88	5096	—

Wykaz zysków i strat z dniem 31. stycznia 18..

Folio		Zyski zł.	ct.	Straty zł.	ct.
7	konto towarów A.	1066	81		
8	konto towarów B.	218	42		
9	konto surowych materyałów			4	30
10	konto pomocniczych materyałów			7	16
11	konto paliwa i oświetlenia			7	25
19	konto dyskontu i odsetek			443	95
23	konto dochodów z nieruchomości	266	35		
		1547	58	462	66
	Udział w zysku N. Schülera			583	93
	„ „ Ernesta Wallnera			500	99
		1547	58	1547	58

Z powyższego wykazu zysków i strat widzimy, iż główny zysk wydały oba konta towarów, a oprócz nich tylko posiadanie nieruchomości przyniosło dochody. Wykazane straty konta materyałów surowych, pomocniczych, paliwa i oświetlenia, okazują się tylko dyferencyami między zakupnem z jednej strony, a zużyciem i zapasem z drugiej strony, uważać je zatem trzeba jako niedobory, manka itp. Łatwoby było przenieść i te salda do kont towarów i wyrównać w ten sposób konta materyałów. Tego rodzaju wyrównania jednak tych kont nie można zalecać, ponieważ ich salda są dla przedsiębiorcy punktami oparcia do osądzenia nieuczciwej ewentualnie manipulacyi robotników lub urzędników z materyałami, i dlatego trzeba je zapisywać tak, aby w oczy wpadały. Strata w koncie dyskontu i odsetek powstała głównie przez obliczenie odsetek od udziałów majątkowych obu spólników. Rezultat ten ograniczający się do niewielu tylko kont ważniejszych, okazał się możliwy wskutek poprzednio wyjaśnionych przeniesień i regulacyi kont.

Spór o umiejętności handlowe.

Czasopismo „Soziale Praxis“ (w Nr. 36. rocznika VI.) wydrukowało w skróceniu rozprawę Gustawa Cohna, profesora wszechnicy w Getyndze „o ekonomii społecznej handlu i komunikacyi“ ogłoszoną poprzednio drukiem w osobnym rozdziele pracy wydanej przez tegoż autora.

W rozprawie tej pseudo-uczony profesor z tego dziwnego wychodzi zapatrywania, iż tylko ścisłe umiejętności zasługują na nazwę umiejętności wogóle, odmawiając natomiast wszelkiej wartości naukowej umiejętnościom handlowym i nazywając je po prostu „wycinkami ścisłych umiejętności, wycinkami, którym brak wszelkiego korzenia i które z tego powodu nie mogą rozrastać się w umysłach, w które je przesadzono“.

Tak zwane umiejętności handlowe są zdaniem p. profesora częściami umiejętności prawa, ekonomii, a nawet nauk przyrodniczych, reszta zaś polega „na zwykłej zręczności praktycznego życia“. Zdaniem naszego uczonego przeciętny rozum przeciętnie wykształconego człowieka jest w stanie przyswoić sobie w kilku tygodniach lub miesiącach zręczność powyższą, poznawszy ją w praktyce handlowego ruchu. Szkoły fachowe nie wystarczają, zdaniem p. Cohna, do nabycia tej zręczności, jaką tylko istotne doświadczenie udzielić może.

Dziwnym zbiegiem okoliczności rozprawa ta umieszczona w jednem z najpoczytniejszych pism, przez długi czas nie została widocznie spostrzeżoną, gdyż nie spotkała się nietylko z krytyką, ale nawet z wzmianką któregokolwiek innego pisma. Dopiero znany pisarz fachowy Beigel w Strassburgu zwrócił na nią uwagę i w 32 numerze z 1899. lipskiej „Handelsakademie“ ciętą dał jej odprawę.

Zdaniem tego pisarza, przyzwyczajeni byliśmy od dawna do tego faktu, iż wielu profesorów uniwersytetu uważać raczy li tylko swoje, tak zwane ścisłe umiejętności, za umiejętności istotne. Atoli w tak niezręczny sposób nie odważył się nikt jeszcze bronić swoich twierdzeń, jak uczony profesor Cohn, głoszący ze swej katedry urbi et orbi, czem jest nauka i czem być powinna. Jeżeli prof. Cohn wychodzi z zapatrywania, iż umiejętności handlowe są tylko wycinkami ścisłych umiejętności lub też zręcznością codziennego życia, to zapomina, iż wedle tej samej teoryi, także ta część ścisłych umiejętności, którą on jako takie uznaje, okazałaby się także „zręcznością codziennego życia“. Nauka agronomii np. albo leśnictwa nie byłaby w jego zrozumieniu również umiejętnością, a jednak tak jedna jak druga stanowią część ekonomii społecznej, są więc wycinkami umiejętności ścisłej. To samo dałoby się powiedzieć o studyum lekarskiem, oraz prawniczem, ale to nie przeszkadza wcale uczonemu autorowi stosować swe twierdzenie li tylko do umiejętności handlowych. Takie to rzeczy ośmiela się obwieszczać z katedry całemu światu człowiek, który jest profesorem ekonomii społecznej na wszechnicy w Getyndze i to w XIX stuleciu, którego hasłem jest postęp wiedzy i handlu oraz rozwój wyższych szkół handlowych.

Na szczęście zdanie profesora Cohna tak jest odosobnione, jak głos kaznodziei na puszczy.

Inna powaga, profesor Bohmert, docent ekonomii wyższej szkoły technicznej w Dreznie, wręcz odmiennego jest zdania. Na wstępie pisma „Handelshochschulen“ (Drezno 1897) znajdujemy u tego autora następujące

zdanie: „Musimy sobie poważnie zadać pytanie, czy handel i komunikacya nie posiadają zarówno swej umiejętności, jak uprawa roślin i hodowla bydła, budowa mostów, domów i maszyn, czy handel i komunikacya nie powinny więc również naukowo być traktowane?“

Dla kupców i urzędników pracujących w wyższym zawodzie handlowym konieczną jest rzeczą, zdaniem tego autora, ukończyć swe wykształcenie lub odbyć przygotowanie teoretyczne do zawodu kupieckiego na naukowo-handlowym oddziele wyższej szkoły. Przedewszystkiem ważne być powinny dla każdego kupca dwa naukowo-handlowe przedmioty które prawie dopiero stworzyć by należało, mianowicie: nauka ruchu handlowego i nauka moralności handlowej.

„Długo wyprzedzały Niemcy“, pisze Böhmert,“ pod względem szkolnictwa inne narody. Dziś atoli dbają już wszystkie narody, a szczególniej Francuzi o rozwój szkolnictwa handlowego i zakładanie wyższych szkół handlowych“.

Böhmert przemawia gorąco za przyłączeniem oddziałów handlowych do istniejących już wyższych szkół technicznych lub uniwersytetów i opiera się przytem na pismach Beigla „o konieczności utworzenia katedry nauczycielskiej dla umiejętności handlowych na uniwersytetach“ (Berlin 1893) oraz „projekcie rozszerzenia wyższej szkoły technicznej w Karlsruhe przez utworzenie oddziału umiejętności handlowych“.

Stwierdzając wzrastające zainteresowanie szerszej publiczności dla wyższego wykształcenia kupieckiego utrzymuje dalej, iż sam jako redaktor bremeńskiej gazety handlowej (od r. 1856—1866), później zaś jako syndyk bremeńskiej Izby handlowej bliską miał sposobność zetknięcia się z handlem światowym i wtedy to już zauważył brak pielęgnowania umiejętności handlowych.

Wobec tego poważnego zapatrywania Böhmerta i innych niemieckich uczonych zapatrywanie prof. Cohna okazuje się śmiesznem i pretensyonalnem. Z zapatrywaniem swojem o potrzebach nowoczesnego handlu co dotyczy wykształcenia umysłowego, pozostał uczony profesor widocznie na stanowisku dyliżansu pocztowego. Utrzymując, że umiejętności handlowe nie są umiejętnościami ścisłemi i że daleko łatwiej nabyć je można w praktyce ruchu handlowego, zapomina, iż wszyscy żądają od państwa, aby dało nietylko uczonym, przemysłowym i rolniczym kołom, ale także kupieckim możność nabycia teoretycznej wiedzy, opartej na doświadczeniach dawniejszych.

Wywody pełne arogancyi i naukowej wyłączności są jedynie wypływem mądrości pewnej drobniutkiej garstki humanistów oraz takich duchów idealistycznych, które na dobrze uposażonych znajdując się stanowiskach, lub też skądinąd obficie w zasoby zaopatrzone, wygodnie utrzymywać mogą, na swem bezpiecznem stanowisku, że pielęgnują nauki li tylko z zamiłowania, bez względu na wynik praktyczny. Przeoczają jednak, że na taki zbytek zdobyć się mogą li tylko profesorowie uniwersytetu, większość zaś ludzi uczonych starać się musi w materyalnej walce o byt spieniężyć swą wiedzę. Jest to niestety gorzka prawda, z którą i uniwersytety liczyć się muszą. Z tego powodu muszą i one zwracać uwagę na względy utylitarne i dać uczącemu się sposobność zużytkowania nabytych wyników naukowych czyli mówiąc prozaicznie, wychować ich na ludzi praktycznych, którzyby zapomocą swej wiedzy umieli zarabiać na życie. Profesor hołdujący jednostronnym zapatrywaniom, tak dalece jest daleki od życia praktycznego, iż nie ma najmniejszego zrozumienia na to, iż praktyczne umiejętności han-

dłowe od czasu rozwoju stosunków handłowych zyskały w naszej ekonomii społecznej równe prawa i z czysto pedagogicznego punktu widzenia na bok usunąć się nie dadzą. Taki profesor Cohn zwie to cofaniem się, my zaś zowiemy to postępem i twierdzimy, że wychowanie wtedy tylko uczyni człowieka zupełnym i pożytecznym, jeśli potrafi w nim wzbudzić ochotę do pracy. Zarzut ten czynimy nie tylko my, ale sami uczeni profesorowie czynią go uniwersytetom, twierdząc, iż co do nauki praktycznego zapatrywania działają za mało.

Prawdą jest, iż uniwersytety wzięły sobie od dawna za zadanie uczyć poznania prawdy i kształcić uczonych nie dbając o względy praktyczne.

Czyż jednak zawsze tak będzie, skoro duch czasu rozkazująco czego innego wymaga? Czyż nie musiały już, dobrowolnie lub z konieczności, wyrzec się cząstki swej chwały tj. kształcenia na ludzi uczonych? Alboż może kolejnictwo lub technika ubezpieczeń należy do ścisłych umiejętności? a jednak wykłady z tych przedmiotów odbywają się na niemieckich uniwersytetach.

Ważny krok naprzód uczyniły uniwersytety przez urządzenie tak zwanych seminaryów, które stanowią pewny i niezawodny środek pogodzenia teoryi z praktyką. Zewsząd czynią się starania o rozwój umiejętności praktycznych i zrównanie ich ze ścisłemi, a postęp jaki w tej mierze zrobiono w Niemczech, we Francyi i Belgii, dozwala nam mieć tę nadzieję, iż zastarzałe przesądy niektórych uczonych profesorów wkrótce utoną zapomniane w przeszłości.

Cóż powie prof. Cohn na książkę swego kolegi, tajnego radcy Riedla, którą pod tytułem: „wyższe szkoły handlowe XX. stulecia“ wydał przed 2 laty“?

W książce tej zarzuca autor uniwersytetom bez ogródki, że nie odpowiadają już wymaganiom swojego czasu, że nie stoją w żadnym związku z rzeczywistością. Studja naukowe dziś już nie wystarczają temu, kto chce dobrze służyć państwu i ojczyźnie. Riedel przepowiada uniwersytetom w następnym wieku jeszcze większy upadek i osamotnienie, jeśli nie zejdą ze swej uczonej wysokości i nie wezmą się do wychowania w celach p r a k t y c z n e g o ż y c i a. Potrzeba gruntownej zmiany, aby ustało przecenianie wiedzy uważanej dotąd za wiedzę, to jest nieurodzajnej jednostronnej spekulacyi.

Poznawszy stanowisko, jakie zajmuje wielu profesosów uniwersytetu wobec potrzeb życia, nie można pojąć, dlaczego dla prof. Cohna nie istnieją umiejętności handlowe i dlaczego wyższe szkoły handlowe wedle niego są niepotrzebne. Jakżeż się przedstawia rzecz z salami wykładowemi umiejętności prof. Cohna!

Posłuchajmy co mówi o tem prof. wszechnicy Bernheim w Greifswald: „Zapał naukowy i ciekawość wiedzy na dzisiejszych uniwersytetach niemieckich są w ogólności dość mierne. Okazuje się to najwyraźniej na rozpowszechnionem wszędzie opuszczaniu wykładów, na co Niemcy posiadają nawet utarty wyraz „Schwänzen“. Większość słuchaczy uczęszcza zupełnie nieregularnie, „jednego razu jest ich niespodziewanie bardzo wielu, inną razą nie ma prawie nikogo“. To ostatnie zdarza się jednak najczęściej. Przyczyn tego jest naturalnie więcej, ale czyż najważniejsza przyczyna nie leży w tem, że nauka uniwersytecka sama nieraz jest bez powabu, przewrócona i dlatego potrzebuje poprawy? (Frankfurter Zeitung Nr. 123. z 5. maja 1898). Gdy jednak nauka Cohnowskich umiejętności odbywa się wobec

pustych ławek. rozwija się nauka umiejętności handlowych. czyli „quasi-umiejętności“ jak je Cohn nazywa, „że swymi pozorami życia“. w przepełnionych salach wykładowych wyższych szkół i akademii handlowych!

Jego instynktowej zawiści przeciw wszelkiej umiejętności. która nie jest jego umiejętnością, da się oczywiście przeciwstawić niechęć większości kupców do wszystkiego, co pachnie „szkołą“. Już w r. 1772 powiedział Jan Jerzy Busch, zasłużony nestor umiejętności handlowych: „W żadnym zawodzie może znaczenie jakie przykładamy do wiadomości praktycznych i uzasadniona niechęć do tego, kto się tylko samej teoryi oddaje, nie są tak wielkie jak w handlu“. Ale ci, co tak myślą są tylko prostymi kupcami z mniej lub więcej ograniczonym rozumem, podczas gdy profesor uniwersytetu powinienby walczyć przeciw uznanym powszechnie faktom nie tak lichymi argumentami i kiepskimi konceptami. Powinienby wiedzieć, że umiejętność i życie muszą się zawsze uzupełniać, jeśli mają być osiągnięte zadowalniające rezultaty. Kupiec jakiego sobie prof. Cohn przedstawia. tj. któryby wykształcenie swoje mógł nabyć na dzisiejszych uniwersytetach, byłby chodzącą niezgodą teoryi i praktyki. którąby sprowadziła najzawikłańsze stosunki i zamieszanie.

Umiejętności handlowe.

Zasady buchalteryi podwójnej

przez **Henryka Rauscha**, buchaltera w Dębicy.

(Dokończenie.)

IX. Księga główna buchalteryi podwójnej wedle systemu włoskiego i niemieckiego.

Najważniejszą księgą rachunkowości podwójnej jest księga główna.

W księdze tej otwiera się dla wszystkich, w księdze kasowej i pamiętniku (jako w księgach pierwszych zapisów) zawartych pozycyi, obrachunki; księga ta przedstawia po pewnym okresie rachunkowym ogólny pogląd i wynik majątku przedsiębiorstwa. Zapisy zaszłości rachunkowych w tej księdze uskuteczniają się wedle dwóch systemów: włoskiego i niemieckiego.

Wedle systemu włoskiego przeprowadza się zapisy w tej księdze codziennie z księgi kasy i pamiętnika (memoryału); ten sposób o tyle jest korzystnym, że nie znosi zaległości i umożliwia codzienne zestawienie bilansu.

Wedle zaś systemu niemieckiego przeprowadza się zapisy w obrachunkach tej księgi co miesiąc, mianowicie z księgi zbiorowej, czyli ze zbiornika; w zbiorniku zbiera się wszystkie pozycye, umieszczone w księdze kasy i pamiętniku.

Obydwa systemy mają swoje strony dodatnie i ujemne.

Wedle systemu włoskiego staje się księga główna za obszerną i wskutek ostemplowania za drogą; system niemiecki wymaga mniejszej objętości, skutkiem czego i mniej stempli.

Co się zaś tyczy dokładnego przeglądu i łatwiejszej kontroli przeprowadzonych zapisów, to tylko system włoski jest polecenia godnym, albowiem odpowiada w zupełności wszelkim żądaniom, tembardziej, że wedle tego systemu kwoty nie są zebrane w ogólnej sumie, tylko każda pojedyncza kwota jest z osobna uwidoczniona, mianowicie w jednym obrachunku na stronie „Winien“, a w drugim na stronie „Ma“, wskutek czego zapisy te ustawicznej kontroli ulegać mogą, co przy systemie niemieckim właśnie wskutek zebranych kwot w jedną ogólną sumę, nie jest w podobnie łatwy sposób możebnem, albowiem trzeba wracać do księgi kasowej i pamiętnika, a względnie do zbiornika, w którym pozycye są zebrane.

X. **Najważniejsze obrachunki** są następujące:

1) Obrachunek kasy dla wszystkich przychodów i rozchodów w gotowce;

2) Obrachunek papierów państwowych, czyli efektów, dla wszelkich kupionych i sprzedanych efektów;

3) Obrachunek akcyi;

4) Obrachunek odsetek od efektów, dla odsetek należących do efektów;

5) Obrachunek weksli, czyli rymes, dla wszelkich w kraju płatnych, nabytych i pozbytych weksli czynnych;

6) Obrachunek trat, czyli akceptów, dla wszystkich zobowiązań wekslowych biernych;

7) Obrachunek dewiz, dla wszystkich zagranicą płatnych i w obcej walucie wystawionych weksli;

8) Obrachunek monet, dla wszystkich nabytych i pozbytych monet;

9) Obrachunek ruchomości, dla wartości urządzeń interesu i magazynu;

10) Obrachunek zaliczek na efekta, dla wszelkich danych zaliczek na papiery wartościowe i akcye;

11) Obrachunek spedycyi, dla wszelkich interesów spedycyjnych;

12) Obrachunek eskontu, czyli dyskontu, dla wszelkich potrąceń wekslowych lub towarowych, otrzymanych lub płaconych przez przedsiębiorstwo;

13) Obrachunek prowizyi, dla wszelkich pobranych lub płaconych prowizyi;

14) Obrachunek odsetek, dla wszelkich pobranych lub płaconych odsetek;

15) Obrachunek wydatków handlowych, dla wszelkich wydatków, które interes ponosi;

16) Obrachunek utrzymania domu, dla gotówki przez pryncypała dla potrzeb domowych pobranej;

17) Obrachunek konsygnacyjny, dla towarów przez nas w komisową sprzedaż przesłanych;

18) Obrachunek komisowy, dla towarów nam w komisową sprzedaż posłanych;

19) Obrachunek zysków i strat, dla wszelkich po okresie rachunkowym wynikłych zysków i strat;

20) Obrachunek bilansu początkowego i końcowego, dla wykazania wszystkich zasobów i należytości czynnych i biernych, w czasie

zamknięcia rachunków istniejących, mianowicie dla odnośnych dopełnień, czyli sald i przeniesienia takowych na nowy rachunek;

21) Obrachunek kapitału reprezentuje pryncypała przedsiębiorstwa, który nam daje pogląd na całe przedsiębiorstwo nasze od początku do końca okresu rachunkowego.

Rozwój rachunkowości państwowej w Austryi
od r. 1854, aż do najnowszych czasów

Napisał **IGNACY WŁADYSŁAW PIZUŃSKI**
Nadradca rachunkowy c. k. Namiestnictwa, członek komisyi egzaminacyjnej z rachunkowości państwowej i Kawaler orderu Franciszka Józefa.

(Ciąg dalszy).

Na podstawie tego zapisku należy przestrzegać, aby w przepisanym terminie zaliczkę zwrócono albo rachunki z użycia jej złożono.

Departament rachunkowy powinien nadesłane z kas i urzędów uwiadomienia o uskutecznionych odsyłkach, zasiłkach lub dotacyach zapisać w księdze conto corrente, a to na koncie tej kasy lub urzędu, który odsyłkę lub zasiłek zrealizował, na rozchód, zaś na koncie tej kasy lub urzędu, do którego odsyłkę uskuteczniono, na przychód, przyczem cyfrę odsyłki należy wstawić do kolumny przeznaczonej dla treści.

Przy przekazaniu należytości stałych przypisanych w księgach likwidacyjnych departamentu rachunkowego z jednego oddziału głównej kasy krajowej do drugiego albo także do innej kasy (co się zdarza przy przeniesieniach urzędników i sług, tudzież przy przesiedleniu się emerytów) ma departament rachunkowy, który zastanawia wypłatę w księdze likwidacyjnej, sporządzić wypis należytości, wynikających z niej zwrotów, kondyktów lub pretensyi, oprócz tego podać termin z którym zastanowienie poborów nastąpiło.

W razie, jeżeli kasa uskutecznia wypłatę przekazanej należytości a departament rachunkowy likwiduje, należy wypisy należytości przekazać odnośnemu departamentowi rachunkowemu, w wypadkach zaś, jeżeli odnośna kasa lub urząd wypłaty sam likwiduje, przesłać te wypisy tej kasie lub urzędowi.

Z wypisów należytości, nadesłanych do departamentu rachunkowego, należy natychmiast dokonać przypis w księdze likwidacyjnej i jego datę uwidocznić na wpisie, znajdującym się jako odcinek przy wypisie należytości. Ten odcinek zwraca się następnie departamentowi rachunkowemu albo urzędowi, który wypis należytości sporządził.

Wypisy należytości należy zawsze dołączyć do pierwszego kwitu wypłaty nowo asygnowanej należytości, wpisy należytości zaś jako dodatkowe załączniki ostatniej wypłaty zastanowionej należytości.

Przypisane ściągnięcia i zwroty należy dopiero wtenczas w księdze likwidacyjnej odpisać, jeżeli nadejdzie wpis, stwierdzający, iż nowy przypis już ukuteczniono.

zarazem badać, czy ze względu na ostatnią wypłatę nie ma strona czego do żądania lub do zwrócenia. w ostatnim wypadku. jeżeli rozporządzenie wstrzymujące w tym względzie nie zawierało żadnego postanowienia. należy w drodze administracyjnej zarządzić co potrzeba.

Rozporządzenia, na podstawie których dawniejsze rozporządzenia płatnicze przed ich uiszczeniem albo całkowicie albo w części zniesione zostały, należy zapisać na odnośnem koncie księgi głównej, powołując się na pozycyę pod którą przypis należytości uskuteczniono, kwotę zaś, która ma być potrącona, powinno się odpisać na stronnicy należytości w kolumnie „odpis“. Zarazem należy przy pierwotnej pozycyi przypisu w kolumnie przeznaczonej do likwidowania zanotować uskutecznione odpisanie i powołać się na pozycyę odpisu.

Jeżeli rozporządzenie zmienia dawniejszy nakaz płatniczy w ten sposób, że należytość już uiszczona dotyczyć ma całkowicie lub w części innej rubryki jak przedtem było wykazanem, wtedy odpisać należy na tej ostatniej rubryce odnośną kwotę, tak w należytości jak w uiszczeniu, w kolumnach „odpis“, a równocześnie przenieść na rubrykę nowowskazaną, jako należytość i uiszczenie.

W ten sposób postępuje się i przy należytościach, które zaliczkowo wypłacono i na pewną rubrykę zapisano, a przy których dopiero po ich wyrachowaniu dadzą się oznaczyć częściowe kwoty, przypadające na poszczególne rubryki.

Departamenty rachunkowe przy likwidowaniu w księgach głównych mają używać wyłącznie do tego celu przeznaczonych przedziałek, a likwidowanie wpisywać nie w porządku chronologicznym tylko naprzeciw pozycyi przypisu.

Jeżeli ma się likwidować pozycye, dla których nie ma specyalnych przypisów należytości, jak to przy rubrykach przychodowych zdarzyć się może, w takim razie przy likwidowaniu uskutecznia się także przypis należytości.

Likwidowanie pozycyi przypisanych w księdze conto corrente uwidocznia się w ten sposób, że cyfry zapisane w kolumnie, przeznaczonej dla treści, wstawia się do kolumny pieniężnej.

Zwroty powstałe wskutek mylnego przypisu należytości albo błędnego zalikwidowania, należy ściągnąć od winnego urzędnika departamentu rachunkowego za regresem do strony zaraz albo według okoliczności za przyzwoleniem naczelnika władzy administracyjnej w oznaczonych terminach i ratach.

Takie należytości przypisane do zwrotu w terminach lub ratach, ma sam naczelnik utrzymywać w ewidencyi w osobnym pamiętniku, on także odpowiada za ściągnięcie tych należytości w oznaczonym czasie i w oznaczonej kwocie.

Na podstawie dzienników, rachunków i peryodycznych wykazów, departament rachunkowy bada i kontuje wszelkie obroty w pieniądzach, materyałach i rekwizytach kasy krajowej i urzędów wykonawczych własnego okręgu administracyjnego.

Badaniu (cenzurze) względnie zakontowaniu podlegają departamentom rachunkowym:

a) dzienniki kasy krajowej i urzędów wykonawczych co do obrotów w gotówce, w obligacyach i depozytach:

Przy zapisywaniu rozporządzenia wstrzymującego należytości, należy

b) dzienniki i rachunki urzędów wykonawczych co do obrotów w materyałach;
c) inwentarze urzędów wykonawczych co do sprzętów kancelaryjnych;
d) roczne rachunki podatków bezpośrednich;
e) dzienniki obrotów pieniężnych, materyałów, rachunki materyałów i inwentarze wszystkich zakładów publicznych dotowanych ze skarbu państwa.

Odbierając dzienniki, rachunki i inwentarze nadesłane przez kasy, urzędy i zakłady ma departament rachunkowy badać, czy są one według przepisów podpisane, tudzież czy załączniki w oznaczonej ilości dołączono.

Nie podpisane rachunki i dzienniki należy zaraz zwrócić, a brakujących załączników zażądać.

Nadesłane operaty rachunkowe, należy zaraz zapisać do stanu rachunków, następnie zaś przydzielić odnośnemu urzędnikowi do załatwienia.

Przy rozdziale czynności pomiędzy urzędników, należy szczególnie czuwać nad tem, aby cenzura i kontowanie dzienników kasy krajowej niee dostały się temu urzędnikowi, który likwidował odnośne pozycye przychodów i rozchodów.

Departamenty rachunkowe potwierdzają odbiór rachunków na jednym egzemplarzu przesłanej przez kasy lub urzędy konsygnacyi i zwracają je kasom lub urzędom.

Usterki dostrzeżone przy cenzurze dzienników lub rachunków, udziela departament rachunkowy na piśmie w krótkiej drodze kasom lub urzędom do wyjaśnienia względnie poprawienia. Po ukończeniu tej korespondencyi zarządza władza administracyjna, do której departament rachunkowy należy, pobór lub wydatek wyznaczonych należytości.

Zwroty lub należytości, które powstały przy kasach lub urzędach wykonawczych, a zostały oznaczone na podstawie cenzury dzienników i rejestrów dokonanej przez zawodowy departament rachunkowy, podają odnośne władze centralne departamentowi rachunkowemu krajowej Dyrekcyi Skarbu, który ma czuwać nad ścisłem wykonaniem tych rozporządzeń.

Przypis uskuteczniony na podstawie takich rozporządzeń przez departament rachunkowy krajowej Dyrekcyi Skarbu, należy odnośnej władzy centralnej potwierdzić podając datę przypisu.

Wszystkie zwroty i należytości winno się utrzymywać w ewidencyi w osobnym zapisku, podzielonym na kasy i urzędy; o każdem opóźnieniu uiszczenia zwrotu albo niedotrzymaniu dozwolonych terminów lub ratalnych spłat należy uwiadomić władzę, która zwrot nałożyła.

Celem sprawdzenia (zainkontowania) sum dzienników etatowych i zapasu kasowego zawartych w dziennikach conto corrente ma departament rachunkowy Namiestnictwa, wyższego Sądu krajowego i Nadprokuratoryi państwa po dokonaniu cenzury i kontowania wszystkich dzienników, sporządzić co miesiąca wykazy dokonanych zarachowań i przesłać je departamentowi rachunkowemu krajowej Dyrekcyi Skarbu.

W tych wykazach należy przy każdej kasie lub urzędzie, do którego dziennik etatowy się odnosi, uwidocznić zarachowane i przez departament sprawdzone sumy przychodów i rozchodów tych dzienników, dalej zapasy dzienników depozytowych i niedotowanych funduszów.

Następnie należy w nich wykazać wszystkie wyrównania mylnych zarachowań, o ile one dotyczą dzienników etatowych, ażeby na podstawie

tego departament rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu mógł sprostować księgę conto corrente.

Jeżeli jednak przy cenzurze dziennika etatowego dostrzeże się przestawienie, później kiedy wykaz dokonanych zarachowań za pewien miesiąc już odesłany, należy za ten miesiąc sporządzić dodatkowy wykaz dokonanych zarachowań, który ma zawierać sprawdzoną sumę dziennika etatowego odnośnej kasy.

Co do etatowych dzienników pomocniczych i rejestrów, których cenzura zastrzeżona jest zawodowym (fachowym) departamentom rachunkowym władz centralnych w Wiedniu, nie wykonuje deparament rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu właściwej cenzury, tylko czuwa nad formalną stroną tych dzienników, tudzież nad właściwem przeniesieniem końcowych sum, ewentualnie stwierdza wyniki szkontrowań, zawarte w odnośnych dziennikach, a potem odsyła wspomniane dzienniki i rejestra, zaopatrzone w klauzulę sprawdzenia i w rejestra i w rachunki bolletowe najdalej w trzy dni po otrzymaniu zawodowemu departamentowi rachunkowemu za potwierdzeniem odbioru.

Przy cenzurze dzienników przedłożonych przez główną kasę krajową lub urzędy wykonawcze, ma departament rachunkowy czuwać, aby w każdym dzienniku tylko takie przychody i rozchody zarachowano, które tej gałęzi dotyczą.

Z dzienników etatowych i podrzędnych należy pozycye, które dotyczą obcych gałęzi, wyłączyć z końcowej sumy dziennika, strącić i powołać się na dziennik, do którego wyłączoną pozycyę przyniesiono.

Jeżeli takie wyłączenie ma miejsce między dziennikami podrzędnymi jednego i tego samego etatu, a więc między dziennikami, które należą wyłącznie do zakresu działania jednego i tego samego departamentu rachunkowego, może ten departament takie sprostowanie uskutecznić w ten sposób, że dołączywszy odnośne dokumenty powoływa się na dzienik podrzędny, z którego daną pozycyę przyjął i dolicza tę pozycyę od końcowej sumy właściwego dziennika podrzędnego, a równocześnie potrąca ją od sumy dziennika podrzędnego z którego pozycyę tę wyłączył, zarazem zaś prostuje poszczególne pozycye dziennika etatowego, którego końcowe sumy w skutek tego się nie zmieniają.

Jeżeli jednak pozycye, które mają być wyłączone należą do rozmaitych dzienników etatowych lub dzienników conto corrente, w takim razie należy po dokonanem sprostowaniu dziennika etatowego dokumenty przesłać za potwierdzeniem odnośnemu departamentowi rachunkowemu, celem stanowczego zarachowania w tym dzienniku, do którego wyłączone pozycye należą.

O sprostowaniu, które uskutecznia departament rachunkowy Namiestnictwa, wyższego Sądu krajowego albo Nadprokuratoryi państwa, należy uwiadomić departament rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu, za pomocą wykazu dokonanych zarachowań.

Każde takie sprostowanie końcowych sum poszczególnych dzienników etatowych, powoduje równocześnie sprostowanie odpowiednich sum etatowych, wstawionych w dzienniku conto cerrente, ale miesięczne sumy w dzienniku conto corrente pozostają niezmienione.

Jeżeli pozycye, należą do dzienników funduszowych lub depozytowych, a wstawiono je mylnie do dzienika etatowego albo do dziennika conto cor-

rente lub odwrotnie, nie można ich od końcowych sum dzienników strącać, lecz należy celem wyrównania zarządzić kasowe przeprowadzenie, dołączając odnośne dokumenty do rozporządzenia wydanego w tej sprawie do kasy lub urzędu wykonawczego.

Przychody i rozchody, zarachowane przez kasy lub urzędy wykonawcze w dziennikach conto corrente na zlecenie (komisowe) bada departament rachunkowy krajowej Dyrekcyi skarbu co do ich płynności i zbiera je każdego miesiąca w wykazach (awiza) dla każdego departamentu rachunkowego z osobna, a każdy departament uskutecznia sam albo powoduje przez kasę stanocze zarachowanie takich pozycyi.

Awizo takie zawiera przedmiot, daty zakontowania w księdze conto corrente i dokumenty wyjęte z dziennika conto corrente.

Sporządzanie awizów i przesłanie ich do departamentu rachunkowego, do którego zakresu stanowcze zarachowanie odnośnych pozycyj należy, ma nastąpić najdalej do ośmiu dni po otrzymaniu wszystkich dzienników conto corrente.

Po odebraniu zwróconych awizów, należy daty zarachowania uwidocznione przez odnośny departament rachunkowy przypisać w księdze conto corrente, uskutecznienie tego przypisu na awizie potwierdzić i awizo to oddzielnie przechowywać.

Awiza zalegające dłużej jak cztery tygodnie w odnośnym departamencie rachunkowym należy w drodze korespondencyi ściągnąć.

Na przychody lub rozchody, zapisane w dzienniku conto corrente głównej kasy albo urzędów wykonawczych na rachunek niedotowanych funduszów albo depozytów własnego okręgu administracyjnego, należy sporządzić według poszczególnych funduszów albo depozytów konsygnacye, do których powinno się także dołączyć wyjęte z dziennika conto corrente dokumenty i na podstawie tych konsygnacyi ma się zarządzić zarachowanie odnośnych pozycyi w dziennikach funduszowych albo depozytowych i zapisanie tych pozycyi jako wierzytelności, względnie jako długi w dzienniku conto corrente głównej kasy lub urzędu wykonawczego. (C. d. n.)

Rozmaitości.

Seminaryum dla umiejętności ubezpieczeń przy wszechnicy w Getyndze. Zwiększająca się z rokiem każdym liczba towarzystw asekuracyjnych w Niemczech, wywołała konieczność utworzenia instytucyi, któraby teoretycznie i praktycznie przygotowywała młodzież inteligentną do zajęcia kiedyś stanowisk urzędniczych w zakładach ubezpieczeń. Ponieważ sprawa ta i dla naszego kraju doniosłe posiada znaczenie, podajemy poniżej statuta i bliższe szczegóły, odnoszące się do tej jedynej w całym świecie instytucyi tego rodzaju.

1. Celem seminaryum jest podanie sposobności do wykształcenia się tym kandydatom, którzy pragną zająć stanowisko w publicznych lub prywatnych instytucyach ubezpieczeń.

2. Do tego zmierzają ćwiczenia w różnych gałęziach umiejętności ubezpieczeń, jakoto ćwiczenia matematyczne, ekonomiezno-statystyczne i w prawie ubezpieczeń. Ze seminaryum połączona jest biblioteka fachowa i czytelnia.

3. Seminaryum ma upoważnienie urządzania egzaminów i wystawiania świadectw egzaminowanym, zapomocą których będą się mogli wykazać jako rzeczoznawcy ubezpieczeń działu matematycznego lub administracyi.

4. Członkowie seminaryum dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Zwyczajni są obowiązani do wygotowania przynajmniej jednej większej pracy w ciągu każdego półrocza, nadzwyczajni biorą tylko udział w ćwiczeniach jako słuchacze.

5. Zwyczajnymi członkami zostać mogą:

a) immatrykułowani słuchacze przynajmniej 3-go półrocza;

b) osoby uprawnione do słuchania wykładów, a mające odpowiednie do tego przygotowanie wedle opinii dyrektora seminaryum.

6. Kandydat do egzaminu musi przynajmniej rok jeden być zwyczajnym członkiem seminaryum i wykazać, iż słuchał wykładów rachunku ubezpieczeń, ekonomiki i statystyki ubezpieczeń, prawa ubezpieczeń, ekonomii społecznej w teoryi i praktyce, prawa handlowego, wekslowego i morskiego.

Egzamin obejmuje dla obu kategoryi (matematyki i administracyi): rachunek ubezpieczeń, ekonomikę i statystykę ubezpieczeń i ekonomię społeczną w teoryi i praktyce. Prócz tego matematycy poddać się muszą egzaminowi z matematyki, zaś kandydaci klasy administracyi egzaminowi z prawa ubezpieczeń. Bliższe szczegóły zawiera osobny regulamin.

7. Zwyczajni i nadzwyczajni słuchacze płacą kwotę 5 marek za półrocze i otrzymują za to prawo korzystania z czytelni i biblioteki.

8. Zarząd zewnętrzny i finansowy seminaryum spoczywa w ręku dyrektora, mianowanego przez ministra wyznań i oświaty. Egzamina odbywają się pod przewodnictwem dyrektora wobec komisyi, której członków mianuje minister z pomiędzy docentów wszechnicy.

Tryumf Polaka. Wychodzący w Lipsku tygodnik »Handelsakademie« donosi, co następuje:

»Otrzymujemy właśnie z Monachium radosną wiadomość, iż dawniejszy zwyczajny słuchacz akademii handlowej w Lipsku, p. S t a n i s ł a w P e r n a c z y ń s k i, otrzymał nagrodę konkursową. Odebrany telegram opiewa:

»Podczas obchodu założenia uniwersytetu w Monachium oznajmiono, iż nagrodę za wypracowanie zadania na wydziale administracyi państwowej otrzymał p. S. Pernaczyński. Zadanie to na rok 1898/99 było następujące: »Badania nad wpływami polityki taryf kolejowych i żeglugi krajowej w Niemczech od r. 1877 — 1898«. Obaj autorowie nadesłanych prac, odnoszących się do stosunków w Poznańskiem i w Górnym Szląsku, a mianowicie cand. cam. S. Pernaczyński i pułkownik pozasłużbowy Józef von Renault, otrzymali p e ł n ą n a g r o d ę«.

P. Stanisław Pernaczyński, rodem z Gniezna, uczęszczał do lipskiej akademii handlowej jako zwyczajny słuchacz przez 4 kwartały, od Wielkiejnocy 1897 do Wielkiejnocy 1898 i udał się stamtąd za radą dyrekcyi akademii handlowej na uniwersytet w Monachium, celem dalszych studyów w ekonomii społecznej i celem wypracowania zadania konkursowego.

Lipska akademia handlowa dała tem samem ponowny dowód swej skuteczności naukowej, którą wiele innych zakładów naukowych dotąd pochlubić się nie może«.

Katalog nakładów Akademii Handlowej w Lipsku dołączamy naszym prenumeratorom.